

# FUNDUSZE UNIJNE

## 2,3 MLD EURO DLA KUJAWSKO-POMORSKIEGO

### Nasze drogi jak nowe

**Regionalny Program Operacyjny naszego województwa umożliwi zakrojone na szeroką skalę prace drogowe. W puli jest 140 mln euro, czyli około 590 mln zł. Pierwsze prace już ruszyły.**

**D**rogi, które województwo może dotować pieniędzmi unijnymi, wskazuje „Kujawsko-pomorski plan spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020”. Dokument przyjęt sejmik województwa, a zatwierdziła go Komisja Europejska.

Plan zakłada, że na drogi wydamy 140 mln euro, czyli około 590 mln zł. 101 mln euro to pula na modernizację 14 różnych odcinków tras wojewódzkich o łącznej długości 350 km. Pozostałe 39 mln euro do podziału w procedurze konkursowej dostaną samorządy niższego szczebla, które same wskażą drogi wymagające przebudowy.

Mowa tylko o środkach z Regionalnego Programu Operacyjnego, do tego dochodzi wkład własny odpowiadających za drogi samorządów. Kolejne pieniądze województwo może wygospodarować z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, samorządy mogą ponadto aplikować o pieniądze unijne z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, dzielone na poziomie krajowym. I z tej możliwości korzystają – np. Toruń otrzyma wsparcie na modernizację ul. Łódzkiej na odcinku od ul. Lipnowskiej do ul. Zdrojowej oraz przebudowę pl. bpa Chrapka, a Bydgoszcz na ul. Grunwaldzką, która zostanie przebudowana od Węzła Zachodniego do granicy miasta i połączona z drogą ekspresową S5.

#### Do Wielkopolski nową trasą

Pierwszą z 14 dróg wojewódzkich modernizowanych z RPO jest trasa ze Żnina do Damasławka na granicy z województwem wielkopolskim. Prace

już ruszyły. Wykonawcą została firma Eurovia. Koszt robót budowlanych to prawie 47 mln zł.

Zmodernizowana zostanie trasa o długości 15 km – to ostatni odcinek w ciągu dróg wojewódzkich nr 251 i 252, który wymaga naprawy. – To część większej całości. Droga 251, łącząca się z drogą 252, spina Włocławek, Inowrocław i Żnin z granicą województwa i tak naprawdę łączy drogę S5 z autostradą – mówi szef Zarządu Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy Mirosław Kielnik.

Prace potrwać do czerwca 2018 r., wykonawca udzieli na nie siedmioletniej gwarancji. Trasa zostanie poszerzona do siedmiu metrów. Powstaną sześć nowych skrzyżowań z drogami powiatowymi, 22 skrzyżowania z drogami gminnymi i 20 zatoczek autobusowych. Konstrukcja zostanie wzmocniona, by dostosować jezdnię do obciążeń rzędu 10 ton na os. Przy trasie powstaną ciągi pieszo-rowerowe. Na mocy porozumienia z marszałkiem województwa dorzuca się do nich samorządy gmin Żnin i Janowiec Wielkopolski.

#### Bezpieczniej z Lipna do Mazowieckiego

Dzięki środkom z RPO wkrótce ciężki sprzęt budowlany wjedzie na 22-kilometrowy odcinek drogi nr 599 między Lipnem a granicą województwa. Trasa wiedzie w kierunku Płocka, w Kamieniu Kotowym krzyżuje się z drogą wojewódzką nr 541 (Dobrzyń nad Wisłą – Sierpc), zapewnia też komunikację okolicznych gmin z krajową „dziesiątką”.

Gdy oddawaliśmy do druku ten numer, trwały przygotowania do rozpoczęcia prac. I tu przetarg na roboty budowlane wygrała Eurovia, której oferta opiewała na 59 mln zł. Podpisała już umowę z ZDW. W połowie 2018 r. trasa powinna być gotowa, wykonawca daje siedem lat gwarancji.

Jezdnie zostanie wzmocniona i poszerzona do siedmiu metrów. Powstaną pobocza, zaplanowano budowę nowych i remont istniejących zatok autobusowych, oświetlenie przejść dla pieszych i nowe znaki. Lipno oraz gmina wiejska Lipno i gmina Tłuchowo dorzuca do budowy ponad 2,1 mln zł – to ich wkład na ciągi pieszo-rowerowe.

#### Lepsze połączenie z autostradą

Wkrótce powinny rozpocząć się długo wyczekiwane prace na drodze 548 ze Stolna do Wąbrzeźna. Przewidziany do remontu 29-kilometrowy odcinek jest niezwykle istotny dla mieszkańców północno-wschodniej części województwa, zapewnia komunikację Chetmna, Świecia, Wą-



ŚRODKI UNIJNE TRAFIĄ NA ROZBUDOWĘ KOLEJNEGO ODCINKA SZOSY CHELMIŃSKIEJ fot. Andrzej Goński

brzeźna i Brodnicy z autostradą A1 przez węzeł w Lisewie.

ZDW szykuje się do podpisania umowy z wykonawcą. Rozstrzygnął już przetarg, w którym najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum na czele z firmą Trakcja PRKil. Przebudowy chce się podjąć za niecałe 84 mln zł.

Podobnie jak w przypadku pozostałych dróg wojewódzkich droga 548 ma być poszerzona do siedmiu metrów, wykonawca da siedem lat gwarancji, a dzięki współpracy województwa z gminami powstaną ciągi pieszo-rowerowe. Szacunkowy termin ukończenia prac to połowa 2019 r. By minimalizować utrudnienia, roboty będą dzielone na etapy.

Planiści poprowadzili nową trasę tak, by ominąć od strony północnej miejscowość Kamlarki w powiecie chełmińskim i uniknąć wyburzeń.

#### Co jeszcze przed nami?

Zaawansowane są przygotowania do remontu dwóch kolejnych tras wojewódzkich. Na modernizację czeka 19-kilometrowa droga z Brzeźna Kujawskiego do Kowala oraz dwa odcinki wyjątkowo obciążonej trasy łączącej Tucholę i Świecie: 12 km od Tucholi do Bystawia oraz 3 km z Polskiego Konopatu do drogi krajowej nr 91 w Świeciu. W obu przypadkach ZDW jest na etapie wyboru wykonawcy.

Zgodnie z „Kujawsko-pomorskim planem spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020”, zmodernizowane zostaną również: 22 km drogi 255 Pakość – Strzelno, 53 km drogi 254 Brzoza – Mogilno, 5 km drogi 534 Cetki – Rypin, 58 km drogi 266 Ciechocinek – Piotrków Kujawski, 14 km drogi 263 Rypin – granica województwa, 26 km drogi 241 Tuchola-Sępólno Krajeńskie, 29 km drogi 270 Włocławek – Izbica Kujawska oraz 42 km drogi 269 Kowal – Izbica Kujawska.

#### Toruń rozbuduje Szosę Chelmińską

39 mln euro z RPO w konkursie zostanie podzielone między samorządy, które chcą remontować zarządzane przez siebie drogi. Umowę o dofinansowanie podpisał już Toruń, który pieniądze przeznaczy na rozbudowę Szosy Chelmińskiej na kilometrowym odcinku od trasy średnicowej do ul. Polnej. To część drogi wojewódzkiej 533, w miastach prezydenckich za takie trasy odpowiada jednak nie marszałek, a prezydent.

Toruń we wniosku o dofinansowanie wyceenił wartość prac na 27 mln zł, a oczekiwaną dotację na 16,2 mln zł. Wiadomo już, że uda się zaoszczędzić pieniądze miejskie, a proporcjonalnie pomniejszona zostanie też dotacja. Firma Skanska, która wygrała przetarg i podpisała z miastem umowę, swoje roboty wyceniła tylko na 15,8 mln zł.

W ubiegłym tygodniu Miejski Zarząd Dróg w Toruniu przekazał wykonawcy plac budowy. Na początku kwietnia roboty powinny już ruszyć. Potrwać do końca maja 2018 r. Po ich zakończeniu droga będzie mieć dwie jezdnie z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku, z dodatkowymi poszerzeniami na skrzyżowaniach. Od strony zachodniej drogowcy ułożą zupełnie nową jezdnię, a od wschodniej przebudują istniejącą.

– Dodatkowo zostawiamy jeszcze pas na tramwaj na JAR, który w przyszłości będzie biegł na odcinku między średnicówką a ul. Długa – mówi Rafał Wiewiórski, dyrektor MZD.

Wzdłuż zmodernizowanego odcinka wykonawca nasadzi prawie 40 drzew i ponad 32 tys. krzewów. Zieleń ma chronić przed zanieczyszczeniami, tłumić hałas, osłaniać przed wiatrem i zwiększać komfort jazdy. Dodatkowo przy Przedszkolu Miejskim nr 6 stanie długi na 52 m ekran chroniący przed hałasem.



# RPO nabiera te

**Pieniądze, które województwo ma już zagwarantowane, szybciej trafią do beneficjentów. Pójdą m.in. na preferencyjne pożyczki dla firm, drogi i projekty w ramach ZIT.**

**N**asze województwo w Regionalnym Programie Operacyjnym (RPO) ma do wydania 2,23 mld euro. Środki pochodzą z dwóch unijnych funduszy – Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) i Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) – oraz wkładu krajowego. Ramy czasowe RPO, jak i wszystkich aktualnie realizowanych programów w całej Unii Europejskiej, określono na lata 2014-2020. Nie jest to do końca ścisłe, bo faktyczny start programów był możliwy dopiero w roku 2015. Również data końcowa jest dość umowna. Zgodnie z zasadą „n+3”, środki można wydawać jeszcze trzy lata po zakończeniu okresu programowania, a więc do 2023 r.

Start wszystkich regionalnych programów operacyjnych w Polsce opóźnił brak stosownych przepisów unijnych i krajowych. Województwa nie mogły np. rozdzielać pieniędzy na szpitale, zanim w Ministerstwie Zdrowia nie powstała mapa potrzeb zdrowotnych. Musiały też czekać na aktualizację krajowego planu dotyczącego ścieków komunalnych, nowelizację prawa wodnego, wprowadzenie unijnych przepisów na grunt polskiego prawa zamówień publicznych oraz opracowanie innych dokumentów, za które odpowiadają władze państwa. To wszystko sprawiło, że na początku 2017 r. regionalne programy na lata 2014-2020 dopiero się rozkręcają.

W kujawsko-pomorskiem na tempo realizacji RPO wpłynęła też strategia samorządu województwa. Zakładała, że lepiej dokładnie rozplanować wydatki aż do 2023 r., niż pociągnąć wydatki w pierwszym okresie. Marszałek Piotr Całbecki opisywał to na przykładzie tzw. instrumentów zwrotnych, czyli preferencyjnych pożyczek i poręczeń kredytowych dla firm. Województwo mogło szybko przekazać te pieniądze do wyspecjalizowanych funduszy wspomagających przedsiębiorców i zaksięgować, że tyle już wydano. Zdecydowało się jednak najpierw przygotować nowy system dystrybucji instrumentów finansowych. Urząd Marszałkowski tłumaczył, że nie sztuką jest pieniądze wydać, chodzi o to, by zainwestować je mądrze i by stały się motorem napędowym kolejnych przedsięwzięć rozwojowych.

Takie podejście sprawia jednak, że wydajemy pieniądze wolniej niż inne województwa. Na koniec 2016 r. Kujawsko-Pomorskie zakontraktowało – w zależności od przyjętej metodologii obliczeń 3,8 proc. lub 4,2 proc. swojego programu. Pod tym względem jest na ostatnim miejscu w Polsce. Pomorskie, które jest liderem, podpisało już umowy na 36,5 proc. lub 40,5 proc. swojego RPO. Urząd Marszałkowski w Toruniu stoi na stanowisku, że najważniejszy jest wskaźnik niekontraktacji, a certyfikacji określający, ile pieniędzy zgłosiliśmy do Komisji Europejskiej. Chociaż wyrobiliśmy prognozę na 2016 r., to certyfikowaliśmy dopiero ok. 1 proc. środków.



**„Budujemy szpital nowoczesny i funkcjonalnie dopracowany. Od początku przyświeca nam idea, by chorzy i odwiedzający czuli się tu dobrze – mówi o rozbudowie Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Toruniu marszałek Piotr Całbecki**

Powstał plan przyspieszenia RPO, zawierający m.in. wykaz działań niezbędnych do realizacji w 2017 r. Oznacza, że wkrótce duży strumień unijnych pieniędzy, które dotąd mieliśmy na papierze, trafi do ostatecznych odbiorców: samorządów, firm, instytucji i organizacji. Do końca roku władze województwa planują, że wskaźnik kontraktacji na koniec roku wzrośnie do 47,3 proc., a certyfikacji – do 7,94 proc.

## Pożyczki i poręczenia

Ruszyć mają wspomniane instrumenty zwrotne. Dotychczas prowadzone analizy dotyczyły tego, jaka instytucja ma pełnić rolę tzw. funduszu funduszy, a więc rozdzielać pieniądze między fundusze pożyczkowe, fundusze poręczeniowe i banki. Zarząd województwa postanowił rozdzielić te kompetencje między trzy podmioty. Pierwszym będzie Europejski Bank Inwestycyjny w Luksemburgu, który jest już zaangażowany w regionie – kredytuje inwestycje w naszych szpitalach, Toruniowi pożyczył część pieniędzy na budowę mostu im. gen. Zawackiej. Drugim zostanie, zgodnie z postulatami Ministerstwa Rozwoju, państwowy Bank Gospodarstwa Krajowego. Trzecim będzie nowa spółka wojewódzka Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju.

Zarząd województwa szacuje, że w II kwartale br. przekaże do tych trzech instytucji łączną kwotę 211 mln euro, z czego 53 mln euro certyfikuje do Komisji Europejskiej. W III kwartale Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju ma zacząć wspierać ostatecznych odbiorców, w IV kwartale dotychczas do niego EBI i BGK. Dla firm oznacza to, że na rynku pojawią się nowe



NA WYPOSAŻENIE ROZBUDOWYWANEGO WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA ZESPOŁONEGO W TORUNIU PRZEZNACZYMY ŚRODKI Z RPO WK-P fot. Szymon Zdziebło/tarantoga.pl



# mpa



STYPENDYŚCI MARSZAŁKOWSKIEGO PROJEKTU „PRYMUS POMORZA I KUJAW” fot. Mikotaj Kuras

## SŁUPKI PÓJDA W GÓRĘ

**3,78 proc.**

– tyle wyniósł wskaźnik  
kontraktacji RPO na koniec  
2016 r.

**47,3 proc.**

– tyle, według planu  
przyspieszenia, ma wynieść  
na koniec 2017 r.

**0,99 proc.**

– to wskaźnik certyfikacji  
na koniec 2016 r.

**7,94 proc.**

– tyle ma wynieść certyfikacja  
na koniec 2017 r.

### ZIT z nową energią

Przyspieszenia wymaga też ZIT, czyli Zintegrowane Inwestycje Terytorialne Bydgoszczy, Torunia oraz okolicznych gmin i powiatów. Przeznaczono na nie 167 mln euro z naszego RPO. W drugim półroczu 2016 r. ogłoszono pierwsze konkursy, w I kwartale rozstrzygnięto pierwsze nabory, beneficjenci niebawem podpiszą umowy dotacyjne.

W procesie wydatkowania środków UE dedykowanych ZIT zaangażowana jest Instytucja Pośrednicząca – został nią samorząd Bydgoszczy. Także on wziął udział w dyskusji w Ministerstwie Rozwoju o planie naprawczym ZIT. Omówione działania zakładają, że do końca roku kontraktacja w ZIT wyniesie 48 proc., a certyfikacja – 14 proc.

Uproszczona ma być ocena wniosków w niektórych ZIT-owskich konkursach, a wnioski oceniać mają pod względem formalnym i merytorycznym zewnętrzni eksperci. Za ich powołanie odpowiadał Bydgoszcz, przy czym mogłaby korzystać z doświadczonego fachowców, którzy już współpracują z Urzędem Marszałkowskim. Wdrożenie powyższych uproszczeń ma pozwolić na skrócenie czasu oceny – z 85 do 30 dni roboczych. Pierwsze pilotażowe konkursy z uwzględnieniem nowych reguł planowane są na drugą połowę roku i dotyczyć będą: termomodernizacji budynków użyteczności publicznej, transportu miejskiego i infrastruktury dla szkolnictwa zawodowego.

Zgodnie z nowym harmonogramem szybciej ruszą projekty pozakonkursowe w ZIT. Beneficjenci większości z nich jeszcze w tym roku mają składać wnioski o dofinansowanie. Bydgoszcz w 2017 r. złoży wnioski na przebudowę torowiska tramwajowego w ulicy Wojska Polskiego na odcinku od ul. Baczyńskiego do ul. Chemicznej wraz z zakupem taboru, a także na budowę trzech buspasów. Toruń wystąpi o pieniądze na przebudowę układu torowo-drogowego na Watach gen. Sikorskiego i al. Jana Pawła II oraz na budowę parkingów typu park & ride. Tego typu parkingi ze środków ZIT budować będą również: Nakło nad Notecią i Szubin. Urząd Marszałkowski rozważa obecnie, czy nie zwiększyć tym projektem dofinansowania do maksymalnego dopuszczalnego poziomu.

Pozostałe dwa projekty pozakonkursowe, których beneficjentem jest Bydgoszcz, zostaną złożone w 2018 r., a ich fizyczna realizacja będzie skoordynowana z inwestycjami realizowanymi z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

### Konkursy z RLKS

Inne narzędzie finansowe, które dopiero się rozkręca, jest określone jako rozwój lokalny kierowany przez społeczność (RLKS). Zakłada, że część pieniędzy z RPO na mniejsze projekty Urząd Marszałkowski podzieli przy udziale lokalnych grup działania (LGD) reprezentowanych przez sektor publiczny, społeczny, gospodarczy oraz mieszkańców. Kujawsko-Pomorskie zdecydowało się wyjątkowo szeroko wykorzystać to narzędzie, określając je jako „marszałkowski budżet obywatelski”. Województwo podpisało

umowy o warunkach i sposobie realizacji strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność z 28 LGD, które swym zasięgiem pokrywają wszystkie gminy w województwie. 26 lokalnych grup działania uzyska wsparcie ze środków RPO.

Nabory wniosków o dotację, ogłaszane zarówno przez zarząd województwa jak i LGD, zostaną ogłoszone w II kwartale. Dla sprawniejszego wdrażania RLKS Urząd Marszałkowski dodatkowo zorganizuje szkolenia dla przedstawicieli LGD.

### Roczne plany działania

Unijne pieniądze mamy wydawać szybciej także dzięki uproszczeniu procedur dla beneficjentów. Nowością są roczne plany działania, które opisują, jakie konkursy zostaną ogłoszone w danym roku kalendarzowym z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Taki plan pokazuje, jakie kryteria musi spełnić beneficjent, kiedy taki konkurs zostanie ogłoszony, jaka będzie alokacja i jakich wskaźników oczekujemy – wylicza Michał Heller, naczelnik Wydziału Programowania Europejskiego w Urzędzie Marszałkowskim. – Dzięki temu każdy zainteresowany wzięciem udziału w konkursie zaplanowanym np. na drugi czy trzeci kwartał, już na początku roku wie, jak przygotować się do złożenia wniosku. Liczymy, że dzięki temu będziemy otrzymywać wnioski jak najlepszej jakości. Mieliliśmy sygnały, że potencjalni beneficjenci dużo chętniej przystąpią do konkursów i będą potrzebowali mniej czasu na przygotowanie dokumentów aplikacyjnych, skończą się więc liczne kierowane do nas próby o wydłużenie naboru motywowane tym, że jest za mało czasu na przygotowanie wniosku. W planach staraliśmy się maksymalnie uprościć kryteria, pisać je w sposób przejrzysty i precyzyjny. Określiiliśmy wymogi, jakie muszą spełniać wnioski, ale nie wynikają one tylko z naszych wizji, ale zapisów samego RPO oraz wytycznych Ministerstwa Rozwoju. Dużą część wymogów postanowiliśmy przerzucić z kryteriów konkursowych do regulaminów. Taki zabieg da nam większą elastyczność przy wyborze projektów, a potencjalnym beneficjentom możliwość poprawiania wniosków. Wcześniej nie mogli ich korygować, błędne aplikacje musielimy po prostu odrzucać.

### Zmiany i przesunięcia

Inne, niekiedy już rozpoczęte działania prowadzące do przyspieszenia RPO, to szersze zastosowanie systemu zaliczkowego w projektach objętych pomocą publiczną, przesunięcia organizacyjne między departamentami w Urzędzie Marszałkowskim oraz poprawa promocji i informacji o eurofunduszach.

Niezależnie od inicjatyw Urzędu Marszałkowskiego swoje propozycje zmian we wszystkich programach operacyjnych ma Ministerstwo Rozwoju. Chodzi w nich głównie o to, by dostosować unijne programy do założeń planu Morawieckiego. Zmiany mogą także wpłynąć na przyspieszenie wydawania środków.

W związku z tym podejściem, w naszym RPO szykują się przesunięcia – np. część pieniędzy pierwotnie zaplanowanych na kolejną podróż na ścieżki rowerowe oraz infrastrukturę publiczną. Inny przykład – zmniejszy się pula na inwestycje wymagające zgodności z unijną Ramową Dyrektywą Wodną, których realizacja jest skomplikowana, pojawi się za to możliwość finansowania z RPO przedsięwzięć na rzecz poprawy jakości powietrza.

”

**W kujawsko-pomorskiem na tempo realizacji RPO wpłynęła też strategia samorządu województwa. Zakładano, że lepiej dokładnie rozplanować wydatki aż do 2023 r., niż pospiesznie wydawać pieniądze w pierwszym okresie.**

”

**Plan zakłada szybsze wydanie środków unijnych na modernizację niektórych odcinków dróg wojewódzkich nr 548, 251, 559, 240 i 265.**

korzystne możliwości pożyczania pieniędzy na rozwój biznesu. Znajdą się w dyspozycji banków, funduszy pożyczkowych i funduszy poręczeniowych. Więcej szczegółów dotyczących instrumentów zwrotnych przedstawimy w kolejnym dodatku poświęconym RPO, który ukaże się z „Gazetą Wyborczą” 28 kwietnia br.

### Szybciej na drogach

Kolejną zapowiedzią jest przyspieszenie tzw. projektów pozakonkursowych. Konieczność ich realizacji wynika z dokumentów strategicznych, nie trzeba więc zgłaszać ich do konkursów, co nie oznacza, że odpowiedzialni za nie urzędnicy nie muszą opracowywać wniosków o unijne pieniądze.

Plan zakłada szybsze wydanie środków unijnych na modernizację niektórych odcinków dróg wojewódzkich. Szybciej rozliczona ma być też przebudowa wału przeciwpowodziowego w powiecie świeckim.

Plan wspomina jeszcze o trwającej do grudnia 2019 r. rozbudowie szpitala wojewódzkiego na Bielanych w Toruniu. Choć to zadanie jest finansowane w największym zakresie z kredytu w EBI, to województwo zaplanowało pokrycie pewnych wydatków z RPO. I te zakupy mają przyspieszyć.

Więcej problemów sprawiają pozakonkursowe projekty kolejowe, w tym zakresie województwo nie może samodzielnie zaplanować wcześniejszych wydatków, konieczne są ustalenia z zarządcą torów – spółką PKP Polskie Linie Kolejowe.





# Na to pójdą unijne dotacje

Regionalny Program Operacyjny kojarzymy przede wszystkim z infrastrukturą. Tymczasem Urząd Marszałkowski wykorzystuje go do wsparcia wielu dziedzin życia. Tylko w tym roku spore pieniądze przeznaczy m.in. na walkę z bezrobociem, dodatkowe zajęcia w szkołach oraz profilaktykę zdrowotną.

**RPO** na lata 2014-2020 to drugi taki program w Kujawsko-Pomorskiem. Pierwszy był realizowany w latach 2007-2013. Niedawne badanie na jego temat pokazało, że blisko 90 proc. mieszkańców zauważyło pozytywny wpływ RPO na swoje otoczenie. Na pytanie o konkretne efekty programu 93 proc. zadowolonych wskazało na zmiany w sieci dróg, a 91 proc. pochwalilo poprawę jakości dróg wcześniej istniejących.

Infrastruktura drogowa to jednak tylko jedna z dziedzin, na którą przydzielane są dotacje. W programie mamy np. część (tzw. oś) dotyczącą rynku pracy. Na ten rok Urząd Marszałkowski zaplanował w niej osiem konkursów oraz jeden nabór pozakonkursowy. Do beneficjentów trafi ok. 200 mln zł.

## Miejsca pracy, żłobki, domy opieki

– To są środki przede wszystkim na aktywizację zawodową bezrobotnych – wyjaśnia Michał Heller, naczelnik Wydziału Programowania Europejskiego w Urzędzie Marszałkowskim. – Projekty będą realizować głównie powiatowe urzędy pracy.

Pośredniaki mają już doświadczenie w podobnych przedsięwzięciach, zwykle przeznaczają pieniądze z RPO na finansowanie staży, szkolenia lub dotacje dla bezrobotnych na założenie własnej firmy.

W osi dotyczącej rynku pracy są pieniądze nie tylko na walkę z bezrobociem. Urząd Marszałkowski planuje dofinansować powstawanie nowych miejsc opieki nad dziećmi do lat trzech w żłobkach i podobnych placówkach.

– Wszystkie regiony napotykają na problem niewielkiego zainteresowania ze strony podmiotów, które mogą się o środki ubiegać, ale tego nie robią – zwraca uwagę naczelnik. – Konkurcją jest rządowy program „Maluch+”, gdzie też można otrzymać pieniądze – co prawda niższe, ale na lepszych warunkach. Liczymy, że przy odpowiedniej akcji informacyjno-promocyjnej ten obszar uda się rozkręcić.

W innej osi „solidarne społeczeństwo” szykuje się siedem konkursów, do podziału będzie ok. 140 mln zł.

– To oś dla osób, które znalazły się w trudnej życiowej sytuacji, niesamodzielnych i starszych – mówi marszałek województwa Piotr Całbecki. – Chcemy im pomóc, ale w ich domach lub w domach dziennego pobytu. Ten proces nazywa się deinstytucjonalizacją.

Organizacje i instytucje zajmujące się sprawami społecznymi będą mogły otrzymać dotację na wsparcie dla dwóch grup. Pierwsza to osoby w najtrudniejszej sytuacji, często niepracujące, korzystające z systemu pomocy społecznej, które trzeba zachęcić do podjęcia nauki lub pracy. Eksperti uważają, że popularny staż lub szkolenie z urzędu pracy to w ich przypadkach zbyt mało. Pomoc trafi też do mieszkańców, którzy z powodu starości lub niepełnosprawności są niesamodzielni. Urząd Marszałkowski planuje dotować domy dziennego pobytu, ale też np. wypożyczalnie sprzętu rehabilitacyjnego i nowości technologiczne, typu teleopieka.

## Dodatkowe lekcje w szkołach

Ok. 174 mln zł zostanie rozdysponowanych w 12 planowanych na ten rok konkursach edukacyjnych. Pieniądze pomogą m.in. stworzyć nowe miejsca w przedszkolach, zwłaszcza tam, gdzie ich dostępność jest najniższa.

**200 milionów złotych**  
– z RPO na projekty związane z rynkiem pracy trafi do beneficjentów w 2017 roku

– Dajemy pieniądze na twarde inwestycje w przedszkolach, a równolegle przyznajemy dofinansowanie na działalność tych przedszkoli – uściśla marszałek Całbecki.

– Nie chodzi tylko o liczbę miejsc, ale też o ich jakość – zaznacza Heller. – Chcemy dokształcać nauczycieli wychowania przedszkolnego, żeby umieli lepiej współpracować z dziećmi z niepełnosprawnościami i dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Planowane konkursy będą dotyczyły także szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. W przypadku gimnazjów, które w związku z reformą edukacji czeka wygaszenie, nie będzie jednak możliwości otrzymania dotacji na twarde inwestycje, typu wyposażenie pra-

”

**Pieniądze pomogą m.in. stworzyć nowe miejsca w przedszkolach, zwłaszcza tam, gdzie ich dostępność jest najniższa.**

cowni. Obecni gimnazjaliści, którzy od nowego roku szkolnego będą w 2. i 3. klasie, będą mogli jednak uczestniczyć w dodatkowych zajęciach finansowanych z RPO. Takie lekcje będą prowadzone także w podstawówkach i szkołach ponadgimnazjalnych, które wezmą udział w projekcie.

– Chodzi o rozwijanie wśród uczniów kompetencji językowych i w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych – mówi marszałek. – Tu są największe deficyty w kształceniu, będziemy je uzupełniać przez dosypanie pieniędzy do systemu edukacyjnego, zorganizujemy dodatkowe godziny zajęć. Będą przeznaczone dla dzieci, które sobie nie radzą, jak i dla uczniów szczególnie uzdolnionych.

Szkoły zawodowe dostaną zachętę do rozwijania praktycznych umiejętności swoich wychowanków.

– Promujemy zwłaszcza staże zawodowe u pracodawców – mówi Heller. – Dzięki temu pracodawca ma ucznia dłużej niż na zwykłych praktykach, może lepiej nauczyć go czynności, które – o ile uczeń zostanie jego pracownikiem – w przyszłości będzie wykonywał. Uczeń zdobywa zaś doświadczenie i kontakt z rynkiem pracy, może również otrzymywać stypendium stażowe. Realizowaliśmy już takie projekty, uczniowie cieszyli się, że mogą zarobić pierwsze w życiu pieniądze i zgłaszali się na staże nawet w wakacje.

## Darmowe badania dla mieszkańców

Z RPO wspierana jest też służba zdrowia. Z jednej strony pieniądze pomagają szpitalom zakupić sprzęt i wyposażenie. Z drugiej strony RPO



**DZIĘKI UNIJNYM DOTACJOM UCZNIOWIE ZAWODÓWEK W POWIECIE MOGILEŃSKIM DWA LATA TEMU UCZESTNICZYLI W ZAJĘCIACH PRAKTYCZNYCH. TAKICH PROJEKTÓW BĘDZIE WIĘCEJ** fot. Tymon Markowski



**SPOTKANIE INFORMACJE DLA MAM CHCĄCYCH WRÓCIĆ NA RYNEK PRACY „MAMA MOŻE WSZYSTKO”** fot. Tymon Markowski

umożliwia realizację programów profilaktycznych.

– Na takie rzeczy zawsze brakuje pieniędzy w Narodowym Funduszu Zdrowia. My w RPO mamy na nie przeszło 27 mln euro – mówi marszałek Całbecki. – To potężne pieniądze, rozmawiamy z wojewódzkimi konsultantami w danych dziedzinach medycyny o tym, jak je dobrze wykorzystać. Ratujemy w ten sposób życie wielu ludzi, którzy sami z własnej inicjatywy nigdy by badań nie zrobili.

Samorząd województwa planuje kilkanaście programów profilaktycznych. Jako pierwszy zostanie przeprowadzony ten pozwalający na wczesne wykrycie raka jelita grubego. Urząd Marszałkowski w konkursie wybierze placówki służby zdrowia w całym województwie. Między nie rozdzieli ponad 19 mln zł. Program jest skierowany do osób w wieku aktywności zawodowej, będących w grupie podwyższonego ryzyka. Lecznice z jednej strony roześlą zaproszenia na

badania do części mieszkańców w wieku od 55 do 64 lat. Z drugiej strony zgłosić się będą mogły też osoby młodsze (od 25 r. ż.), które są szczególnie narażone na taki nowotwór, np. chorował na niego bliski krewny. Badania będą bezpłatne.

– Dostrzegamy problem związany z chorobami onkologicznymi. Zależy nam, aby wyszukiwać osoby zagrożone, zanim choroba dojdzie do stadium operacyjnego – mówi Małgorzata Wiśniewska, zastępca dyrektora Departamentu Spraw Społecznych, Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego i Zdrowia w Urzędzie Marszałkowskim. – Problemem może być zainteresowanie ze strony samych mieszkańców. Takie badania są już realizowane w wąskim zakresie ze środków Ministerstwa Zdrowia, niestety zgłaszalność jest bardzo niewielka. Chcemy przekonać, że jest to badanie być może przez moment nieprzyjemne, ale z pewnością jest bardzo ważne.